

Witos o wypadkach majowych

Nie wiedział, jakimi siłami rozporządza marszałek Piłsudski. Wielkie zjazdy polityczne stronnictw chłopskich w Krakowie

Krakowski korespondent „Il. Republiki” telefonuje:

Dzisiejsza niedziela polityczna upłynęła pod znakiem poważnego nastroju, który mimo przewidywań nie został niczym zakłócony. Zwolennicy posła Bryla i Stapińskiego przybyli zaledwie w ilości kilkuset ludzi. Na zwołany na godz. 9 rano wiec zjawili się nieznaczna grupa bryłowców, która udała się pochodem na Wawel, skąd po pewnym czasie wróciła na rynek, gdzie usiłowała w czasie pochodu piastowców przerwać kordon policji.

W pochodzie piastowców brało udział pięć tysięcy uczestników, którzy przy dźwiękach orkiestr dążyli na Wawel. Małowniczo prezentowały się grupy włościan w strojach ludowych.

Obrady wojewódzkiego zjazdu P. P. S. toczyły się poufnie. W powziętych rezolucjach domagano się reform samorządu gminnego i zmiany ordynacji wyborczej. Uchwały natury politycznej zachowane są w ścisłej tajemnicy.

W związku z dzisiejszym dniem politycznym do Krakowa przybyło dziś wielu dziennikarzy, którzy z wyteżoną uwagą śledzili przebieg zjazdu piastowców i obrad P. P. S.

Kraków, 28 listopada

Piąty kongres P. S. L. „Piasta” w Krakowie rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem o godz. 10 w kościele N. M. P.

Obrady rozpoczęte zostały o godz.

Kornel Makuszyński

otrzymał państw. nagrodę literacką

Warszawa, 28 listopada

W dniu 28 listopada b. r. sąd konkursowy nagrody literackiej min. w. r. i o. P., złożony z pp.: Breitera, Grubińskiego, Dębickiego, Lorentowicza i Rogowicza uchwalił przyznać nagrodę na rok 1926 w kwocie 5,000 zł. Kornelowi Makuszyńskiemu za dzieło „Pieśń o ojczyźnie”.

Lloyd George

wierzy w zwycięstwo liberalów.

Londyn, 28 listopada.

Lloyd George oświadczył, iż pomimo różnicy zdań, panującej w łonie partji, i pomimo wzrostu zwolenników Asquitha, widoki stronnictwa liberalnego przedstawiają się jaknajlepiej. Zdaniem Georgea, w przyszłym parlamencie stronnictwo liberalne będzie odgrywało rolę dominującą. Jednocześnie uważa on, iż Labour Party będzie zmuszona dążyć do porozumienia z liberalami.

Prochy Krassina w Berlinie

Berlin, 28 listopada.

Dzisiaj o godzinie 5 i pół przybyła do Berlina delegacja ambasady sowieckiej w Londynie z urną, zawierającą prochy Krassina. Na dziedzińcu dworca delegację powitał ambasador sowiecki Kreslinski z członkami poselstwa.

10 i pół godzinem przemówieniem prezesa stronnictwa, posła Witos, który omawiał pod bardzo krytycznym kątem widzenia politykę wewnętrzną obecne-

go rządu, przyczem pos. Witos stwierdził, iż jest ona bezplanowa, czemu właśnie przypisać należy wyniki wyborów na Śląsku.

Konferencja pracy w Warszawie.

Rząd za utrzymaniem zdobyczy socjalnych klasy robotniczej

Warszawa, 28 listopada

Dziś o godzinie 11-ej rano rozpoczęła się pod przewodnictwem prof. Bartla konferencja pracy, zamykająca cykl narad gospodarczych, które rząd przeprowadza ze sferami gospodarczymi w celu wszechstronnego wyświeślenia najważniejszych zagadnień życia gospodarczego.

Posiedzenie zagal wicepremier Bartel krótkim przemówieniem, który po powitaniu zebranych udzielił głosu posłowi Zarembe (PPS).

Premówienie wicepremiera Bartla.

Rząd stoi na stanowisku utrzymania zdobyczy socjalnych, zdobyczy socjalnych ludzi pracy, stoi na stanowisku rozbudowy tego ustawodawstwa. Rząd jednak pragnie przez bezpośrednie porozumienie się i wysłuchanie opinii dowiedzieć się czego ta klasa robotnicza na dziś potrzebuje. Rząd pragnie usłyszeć ocenę swych kroków i współdziałalności z całą szczerością. Proszę i apeluję do panów, abyście się zupełnie nie krepowali. Mamy odwagę wysłuchać panów i zdobędziemy się na odwagę wziąć z tej krytyki, o ile będzie ona rzeczowa, to, co na dziś będzie mogło się nadawać do zrealizowania.

Posel Zarembe zaznaczył na wstępie że tezy, na których opiera swój referat nie są jedynie jego tezami indywidualnymi, lecz, że przemawia on w imieniu zespołu organizacji robotniczych i pracowniczych, z którymi podstawy referatu uzgodniono. Mówca podkreśla, że koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klas pracujących polityki gospodarczej państwa, jest w obecnych stosunkach wierzność rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publi-

czna kontrola rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.

Dotychczasowa polityka rządu w zakresie życia gospodarczego doprowadziła warstwę pracującą do zupełnej nędzy.

Następny mówca, poseł Bittner (Ch. D.) w przemówieniu swem wysuwa następujące postulaty:

Rząd winien opracować i ogłosić swój oficjalny program gospodarczy, który musi zerwać z zasadą socjalistycznego etatyzmu lub krańcowego liberalizmu, a oprzeć się na zasadzie racjonalnego interwencjonizmu gospodarczego, zmierzającego do osiągnięcia przez rząd faktycznej kontroli produkcji oraz obrony warstwy pracującej, inteligencji i robotników, przed nadużyciem przewagi warstw ekonomicznie silniejszych.

Trzeci referat posła Chądzyńskiego (NPR), który miał go przedstawić w imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — odpadł, albowiem Z. Z. P. stało na stanowisku, że w sprawie ustawodawstwa socjalnego pierwszy referat przypadnie socjaliście, natomiast w sprawach gospodarczych referat wygłosi przedstawić Z. Z. P. Wobec powyższego prezes Z. Z. P. Manikowski zgłosił szereg postulatów.

W dziedzinie gospodarczej Z. Z. P. stwierdza, że rząd nie zdołał opanować wzrostu cen środków żywności i artykułów 1-ej potrzeby. Płace robotników fizycznych i umysłowych winny być do stosowane do obecnych stosunków drożyznianych i regulowane według wskaźnika kosztów utrzymania. Z. Z. P. za najważniejsze zadanie rządu uważa walkę z drożyzną przez po 1) zakaz wywozu zboża i środków żywności, 2) zbadanie kosztów produkcji i administracji przedsiębiorstw przemysłowych: kontrola nad produkcją i wymianą, 3) dostarczenie taniego kredytu na zdrową produkcję przemysłową i rolniczą.

Zapowiedź wojny węglowej

angielsko - niemieckiej

Sprawozdawca „Daily Tel.” pisze, że ze strony niemieckiej uczyniono propozycję, celem utworzenia koncernu węglowego angielsko - niemieckiego, celem wspólnego zaopatrywania rynków europejskich w węgiel. Właściciele kopalń angielskich odrzucili wszystkie tego rodzaju propozycje. Ze strony dobre poinformowanej słyhać, że przedsiębiorcy węglowi w Anglii zamierzają walczyć o odzyskanie wszystkich angielskich rynków zbytu.

„Westminster Gazette” mówi nawet o możliwości wojny węglowej angielsko niemieckiej. Po stronie angielskiej niema-

wcale zamiaru rozważać kwetsji porozumienia. Skoro kopalnie będą pracowały, wówczas będą się troszczyły o rynki zbytu. Angielscy właściciele kopalń są zdecydowani odzyskać rynki bez względu na koszty.

Londyn, 28 listopada.

Górnicy w zagłębiu Northumberland zdecydowali znaczną większością głosów przystąpić do rokowań z właścicielami kopalń na podstawie propozycji, przewidującej 7 i pół godzinny dzień roboczy. Nieznana jest jeszcze decyzja górników z trzech okręgów zagłębia węglowych, a mianowicie Durham, Walji, i Yorkshire.

Posel Witos mówił następnie o wypadkach majowych, wspominając m. in. iż — gdy tuż przed wypadkami, nie znając jeszcze wielkości sił, które rozporządzał obecny premier, marsz. Piłsudski, zainterpelował najwyższą w państwie osobistość, ile jest prawdy w pogłoskach o przygotowującym się zamachu, otrzymał odpowiedź bagatelizującą całą sprawę, co go w całości uspokoiło, przez co jednakże znalazł się w chwili stanowczej zupełnie nieprzygotowanym i zaskoczonym.

Posel Witos podkreślił, iż ostatni rząd przed wypadkami majowymi był jedną jeszcze próbą ratowania parlamentaryzmu. Na stanowisku tem stoi stronnictwo i obecnie, opowiadając się jednakże za pewnymi reformami, m. in. również i w ordynacji wyborczej.

Następnie przemawiał poseł Średniawski o wewnętrznej polityce państwa, po czym poseł Dębski przedstawił sytuację gospodarczą kraju.

Po szeregu przemówień utworzono pochód, który w liczbie 4 do 5 tysięcy ludzi udał się na Wawel, celem złożenia hołdu Kościuszkowi. W czasie pochodu usiłowali zakłócić spokój uczestnicy wiecu związku chłopskiego, który odbywał się na Placu Szczepańskim.

Do awantur nie doszło.

W godzinach popołudniowych odbyły się dalsze narady, podczas których wszczęta została dyskusja. Nie ukończono jej, pozostawiając dalsze obrady na dzień jutrzejszy.

Kontrola wojskowa w Niemczech

ma być zniesiona?

Berlin, 28 listopada.

Agencja Wschodnia.

Korespondenci pism niemieckich Francji, omawiając wyniki narad Konferencji Ambasadorów w sprawie odwołania wojskowej misji kontrolnej w Niemczech, wyrażają przekonanie, iż wyniki tej konferencji są dla Niemiec przychylnie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje, iż z dotychczasowego stanu rzeczy wynika, że już podczas obecnej, grudniowej sesji Ligi Narodów, ustalona zostanie data zniesienia międzysofuszni- czej komisji kontrolnej w Niemczech.

Wybuch Wezuwiusza.

Rzym, 27 listopada.

Wulkan Wezuwiusz wybuchł w sobotę rano o godzinie 4-ej. Już w piątek rano zauważono nad kraterem obite kłęby dymu a ludność okolicznych wiosek odczuła silne wstrząśnienia podziemne. W sobotę rano zamarły krater wulkanu otworzył się, wyrzucając strumienie lawy i rozpalone kamienie. Ludność w panice opuszcza swoje siedziby, prze powiadając, że eksplozja będzie miała olbrzymie rozmiary. Władze poleciły śledzić rozwój wybuchu przy pomocy samolotów, które unoszą się nad płonącym kraterem i dokonywują zdjęć fotograficznych.

W państwie wszelkich możliwości powstał nowy typ kupca i przemysłowca. Odważny, stanowczy, na wszystko przygotowany, żyje bez zasad i niczego się nie boi.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Moskwa, w listopadzie.

Na gruzach zburzonego kapitalizmu zrodził się nowy obywatel, nowy kupiec i nowy przemysłowiec, prymitywny, jak w początkach kapitalizmu, nie znający giełdy ani kursów, zaopatrzone jedynie w pióro kieszonkowe i weksle.

Z niczego powstają towary. Z głodu robj on chleb. Z najmniejszego okienka — wystawę.

Niedawno jeszcze chodził boso, dziś rozjeżdża autami. Zarabia i płaci podatki. Podróżuje sleepingiem lub najdroższym samochodem i płaci podatki.

Z rewolucją daje sobie świetnie radę wszak to ona go zrodziła. Proletariat staje przed jego wystawami, lecz nie może kupić, jak gdyby to było w jakimś kapitalistycznym państwie.

Obok więzień przechodzi nowy burżuj, we wielu sam już siedział. Utrata „praw obywatelskich“ jest mu obojętna, gdyż nie posiada żadnych.

Nie pragnie on rozkazywać, nie pragnie panować. Jedynym jego celem jest jaknajwięcej zarobić. I zarabiał.

Ta nowa rosyjska burżuazja nie stworzyła jeszcze osobnej klasy. Brak jej jeszcze tradycji i solidarności klasy socjalnej. Jest ona jeszcze cienką, niepewną powłoką z bardzo ruchliwych i bardzo różnorodnych elementów.

Między tuzinem takich nowych obywateli, których znam osobiście, jeden jest byłym oficerem, drugi gruzińskim szlachcicem, trzeci pomocnikiem piekacza, czwarty kandydatem teologii.

Każdy z nich nosi jakiś strój przypadkowy, który ich zewnętrznie „proletaryzuje“.

Wszyscy oni są ubrani, jakgdyby się ratowali ucieczką przed jakimś wielkiem niebezpieczeństwem. Wszyscy oni noszą rosyjskie „rubachy“, które można również dobrze uważać za strój narodowy jak i za strój rewolucyjny.

Nowego burżuja rosyjskiego nie można nawet porównać z obywatelem francuskim. Nie posiada on bowiem zupełnie instynktu rodzinnego; z rodziną nie łączy go żaden intymny stosunek. Tak samo jak go nie interesują przodkowie, tak samo nie interesują go dzieci.

Nie ma on żadnych „zasad“ które mógłby im pozostawić i żadnych materialnych dóbr, które wolno byłoby mu im zapisać.

W swym bogato urządzonej mieszkaniu kunuje się on niby gość. Jeden jest komunista, drugi antykomunista. Córka idzie do urzędu i po pół godzinie wraca jako żona jakiegoś czerwono-gwardzisty. Wychodzi zamaż bez kopiejki posiada i bez błogosławieństwa rodzicielskiego.

Pieniądzy, które się zarabia, nie odkłada się na „czarną godzinę“ lecz się je przejada, przepija lub pożyczka zaufanym przyjaciółom na wysoki procent.

Rodzina, ta prakomórka życia obywatelskiego i jednocześnie jego warunków, nie istnieje już. Żałuje nowy obywatel nie zna tej letniej atmosfery życia mieszczańskiego, które wprowadzi ochrania, ale też osłabia; wyżył się on wszelkiego sentymentalizmu.

Nowy burżuj rosyjski jest obywatelem prawdziwie rewolucyjnym. Jest on w swoim rodzaju odważnym, gdyż jest bezwzględny; jest on stanowczym, gdyż żyje bez zasad; jest na wszystko przygotowany, gdyż prawie wszystko już przeżył.

Wszak brał on czynny udział w rewolucji. To jest obywatel, o którym pisał Lenin w 1918 roku.

„Jak można być tak ślepym i nie widzieć, że naszym wrogiem jest drobny kapitalista i spekulant? On to właśnie obawia się najbardziej kapitalizmu państwowego, gdyż jedynym jego celem jest zagrabieć wszystko, co pozostało po wielkich kapitalistach i wielkich spekulantach. Pod tym względem jest on jeszcze bardziej rewolucyjnym niż robotnik — gdyż jest również mściwy. Pomaga on chętnie w walce z kapitałem, aby owoce zwycięstwa wykorzystać dla swych własnych interesów“.

Osiem lat minęło. Spekulant zbiera owoce zwycięstwa i jest na drodze, aby się stać wielkim przemysłowcem.

Istnieją jednak w Rosji nietylko ci aktywni i widoczni parwenjusze. Istnieją tam tysiące cichych, zamaskowanych spekulantów, których, ogół uważa za zupełnie biernych i nieszkodliwych obywateli. Są to ci, którym udało się podczas rewolucji, ukryć swoje albo przynależność do cudzego dobro.

Dzisiaj są oni urzędnikami, żyją jak proletariusze i wypożyczają pieniądze na lichwiarski procent zaufanym ludziom, którzy za dwa lub trzy lata nagromadzą własny kapitał, aby nim dalej spekulować.

Tak więc, pod przykrywką, płynie życie całkiem kapitalistyczne.

To wszystko nie jest jednak w stanie zaniepokoić proletariatu.

„Bogaci ludzie zostaną wkrótce zniszczeni przez rząd“, — tak myśli ogół. Za pięć lat nie będzie już po nich śladu.

„Jest to tylko czas przejściowy“, mówią robotnicy, myśląc, że jest to czas przejściowy do prawdziwie socjalistycznego ustroju.

Ale i „nowy burżuj“ mówi o „czasie przejściowym“, myśląc o kapitalistycznej demokracji. Jedni i drudzy czują, że co przyniesie czas i nie przeszkadzają sobie nawzajem.

Jeśli jest prawda, że proletariat jest klasą panującą, to można śmiało twier-

dzić, że nowa burżuazja jest klasą używającą. Proletariat zawiadnął wszystkimi instytucjami państwa, a burżuazja z nich korzysta. Teatr należy do robotników, ale w łóżkach siedzą świeżo upieczeni burżuje.

Robotnik idzie do klubu gra w domino, wysłuchuje odczytu, pije przy butelce szklankę herbaty za 10 kop i wie, że ten budynek należał kiedyś do kapitalisty, którego wywłaszczono. Jest to małe zwycięstwo. Wywłaszczony kapitalista — lub jakiś inny na jego miejscu — idzie do wspaniałej, luksusowej restauracji, w której wprowadzie wiszą portret Lenina, lecz sala jest pełna palm i zyrandoli, a na stolikach stoją najdroższe likiery.

Tutaj nie mają dostępu nawet zebra cy, których w Moskwie jest wszędzie pełno. Panuje tu atmosfera całkiem wielkoświatowa niby w pierwszorzędnym lokalu zachodnio-europejskim. Wobec tego, że przyjmowanie napiwku bolszewicy uważają za niegodne przyjmują je więc kelnerzy z unizonym ukłonem.

Do restauracji takiej nie wejdzie żaden proletariusz. Przed ośmiu laty burżuj on te budynki. Dzisiaj wyczekuje, aby zostały wyprżnięte.

Nowy burżuj nie ma jednak ochoty opuścić ich. I on czeka; aby wyprżnięte to kluby robotnicze.

Jedni i drudzy czekają cierpliwie... G.

Wszystko zależy od przypadku

Życie jest smutne, ale można je potraktować z humorem.

Ryga, w listopadzie.

Znakomity humorysta niemiecki Roda — Roda przyjechał wczoraj do Rygi.

Tradycyjny monokl w oku i niemniej nieodzowna czerwona kamizelka, która, niewiadomo dlaczego, stanowi nieodłączną część garderoby humorysty niemieckiego. Na „tournee“ artystyczne wyjechała z nim tym razem jego żona pani Roda — Roda, która z pochodzenia należy do starej bałtycko-niemieckiej rodziny szlacheckiej.

Roda — Roda mówi tak, jak pisze. A właściwie, wyrażając się ściślej: — pisze tak, jak mówi.

Z poważną miną rzuca prawdziwe perełki humoru, stawiając rozmówcę w przykrych sytuacjach przymusowego wstrzymania się od śmiechu.

— Urodziłem się w kwietniu 1872 roku — powiada Roda — Roda — lecz monokl w oku zacząłem nosić o wiele później... Z dzieciństwa mego pamiętam tylko tyle, że w zeszytach szkolnych zamiast zadań arytmetycznych zapisywałem dowcipy. W wieku dojrzałym, między rokiem 20-ym a 30-ym służyłem w armii austriacko-węgierskiej. Jeśli mam być szczerym, to muszę powiedzieć prawdę: większą część dziesięcioletniej służby spędziłem nie w koszarach, lecz na odwachu.

— A po służbie?..

— Zachciało mi się zostać dramaturgiem. Napisałem tragedję... z komedjowym zakończeniem. Posyłałem do teatrów, lecz jak to bywa, odpowiedzi nie otrzymałem.

Do wstąpienia na ciernistą drogę sła wy pomógł mi przypadek.

— Bohaterem tego wypadku był rosjanin — opowiada dalej Roda — Roda. W jednym z niemieckich kurortów leczył się jakiś dyrektor rosyjskiego teatru, któremu troskliwy właściciel zakładu położył na nocnym stoliku zeszyt z moją komiczną tragedją. Sztuka poułbała mu się i zaczął z mną korespondować, poczem wystawił moją tragedję w Petersburgu. Dopiero potem sztuka zwróciła na siebie powszechną uwagę. Zainteresował się moją osobą słynny

impresarjo paryski Angelo Neuman — ten sam, który odkrył Wagnera.

Moment ten był punktem zwrotnym w jego karierze.

— Widocznie sztuka moja nie była warta — opowiada dalej poważnie — gdyż zwrócił na nią uwagę redaktor „Simplicissimus“ który zaangażował mnie do swego pisma. Od tej chwili zostałem humorystą.

Dalsza część wywiadu prowadzona jest w tym samym duchu.

Roda — Roda charakteryzuje swój stosunek do ludzi:

Widzę ludzi jako małeńkie muszki, lecz możliwości ich uważam za tak wielkie, jak wieża Eiffla.

Rozmowa przechodzi na temat kine matografu. Jak wiadomo Roda — Roda występuje również na ekranie i obecnie wyświetlają w Rydze film p.t. „Narzęczona nr. 141“, w którym humorysta niemiecki kreuje jedną z najgłówniejszych ról.

— W jaki sposób wpadł pan na ekran?..

Lubię wszystko spróbować. Spróbowałem więc swych sił również w tej dziedzinie. Gdyby mi ktoś zaproponował შესpacierowanie się po linie, zgodziłbym się chętnie na ten eksperyment.

Tak samo zupełnie przypadkowo został Roda — Roda prelegentem.

— Pewnego razu w towarzystwie przyjaciół przeczytałem swą nowelę. Słuchacze doszli do wniosku, że posiadają niezłą dykcję, wobec czego zacząłem występować w roli prelegenta. W Berlinie, w Wiedniu, w Konstancynie, w Sofii, w Hiszpanji i Portugalii, w Ameryce. Wreszcie — u was, w Rydze.

Jeszcze kilka słów o sztuce i w końcu rozmowa przechodzi na temat polityki.

— Polityką nie zajmuje się wcale — wyjaśnia Roda — Roda — jakkolwiek polityka wchodzi w zakres mojej specjalności: przecież ona jest ogromnie łomaczna — po przewrocie prawica została lewicą, a lewica prawicą... Jak można traktować politykę poważnie?..

B. O.



Albert Mori otrzymał i nagrodę za strzelanie do gołębi w Montreux.

TRISTAN BERNARD.

Czego oni od nas chcą?

Nad tem pytaniem zastanawiali się uczeni wszystkich krajów, zebrani w Pamplonie na kongresie, mającym ustalić sposób porozumiewania się z Marssem.

Wszyscy zgodzili się z tem, że świetne sygnały, widoczne na powierzchni Marsa, oznaczały jakieś słowa, do nas zwrócone, których sens należy odgadnąć.

Co do tego, niema żadnych wątpliwości. Botskądże pochodziłyby owe tajemnicze znaki, gdyby nie chodziło o porozumienie się Marsa z ziemią?

Znakomity profesor Izydorus zgłosił następujący wniosek, który został jednomyślnie przyjęty:

— Musimy przedewszystkiem przyjąć za pewnik, że mieszkańcy Marsa nie posunęli się tak daleko na drodze cywilizacji, jak my, i nie umieli operować środkami porozumiewawczymi, gdyż nie mają jeszcze radia, telefonu i telegrafu. Nie wiem, czy tak jest w istocie, ale musimy przyjąć, że tak jest. Trzeba więc posługiwać się w tym wypadku środkami najprymitywniejszymi. Jeżeli napiszemy do nich w języku francuskim, próba ta będzie nas kosztowała 22 miljarde.

Ażeby jednak napisać do ludzi mieszkających tak daleko, trzeba mieć olbrzymią plachtę papieru i odpowiednie pod względem wielkości miejsce dla rozłożenia tej plachty. Wybrano jako najlepszy teren do tego rodzaju eksperymentu pustynię centralnej Afryki. Usunęto oazy i wioski murzyńskie, aby papier się nie marszczył.

Po spreparowaniu chemicznym sposobem jaszkrawo świecącego atramentu, wyciśnięto na papierze za pomocą walców, ciągniętych przez stado wołów, olbrzymie litery. Roboty przygotowawcze trwały cztery miesiące.

Poniważ Mars ciągle sygnalizował, postanowiono najpierw zwrócić się doń z lakonicznym pytaniem:

— Czego sobie życzycie od nas?..

Wysokość każdej litery wynosiła sto mil.

Srednica kropli nad „i“ była tak wielka, że cała armija mogła urządzić na niej manewry.

Gdy napis został ukończony, uczeni udali się do obserwatorium astronomicznego w Gabroni, gdzie z niecierpliwością oczekiwano odpowiedzi. W dwadzieścia cztery godziny potem nadeszła z Marsa odpowiedź drogą świetlnych sygnałów, ukazujących się w kształcie liter w pięć nastominutowych odstępach czasu. Obserwatorium rozsyłało telegraficznie odpowiedź po całym świecie.

Odpowiedź na pytanie „Czego sobie życzycie od nas?“ brzmiała poprostu tak:

— Nic.

Rozczłagnięto więc nową plachtę papieru w centralnej Afryce z następującym pytaniem (roboty trwały tym razem siedem miesięcy):

— Dlaczego więc wysyłać do nas jakieś znaki?

Mars odpowiedział:

— Wcale z wami nie rozmawiamy. Komunikujemy się z mieszkańcami Saturna... Tlum. B. F.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
29
PONIEDZIAŁEK

Dziś Saturnina
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca o 7.05
Zachód o 3.37
Wsch księżyca o 3.44
Zachód o 3.14
Długość dnia 10.04
Ubyło dnia 7.58

Baczność, rezerwiści!
Kto ma się zgłosić jutro.

Jutro dnia 30 b. m. na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni się stawić mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1899 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery L, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1900 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery L, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Rocznik 1901 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery S, T, U, W, Z.

Szereg rezerwy i pospolitego ruszenia, zamieszkał na terenie powiatu łódzkiego, winni się stawić w lokalu P. K. U. Łódź — powiat (Piotrkowska 187) z gminy Wiskitno roczniki 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900. b.

Drożyzna rośnie!

W październiku wskaźnik wyniesie 4 proc.

W czwartek odbędzie się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania celem ustalenia wzrostu tych kosztów w ostatnim miesiącu.

Według przewidywań obliczeń, wzrost kosztów utrzymania w listopadzie w porównaniu z październikiem wyniesie około 4 proc. b.

O 3-miesięczne odszkodowanie dla pracowników umysłowych.

Wydział handlowy sądu okręgowego rozważał charakterystyczną sprawę z powództwa b. ekspedienta firmy, tow. akc. R. Kindler w Pabianicach p. Derkacza.

Powód pracował w wyżej wymienionej firmie do dnia 3 kwietnia i po wyłączeniu go z pracy, zaproponowano mu wynagrodzenie za 2 tygodnie i 4 dni.

Powód, jako pracownik umysłowy, domagał się trzymiesięcznego odszkodowania i wynagrodzenia za nieotrzymany urlop 4-tygodniowy razem sumę zł. 842 z procentami od dnia wniesienia skargi.

Sąd po wysłuchaniu rzeczników obu stron postanowił ogłosić decyzję dnia 10 grudnia r. b. b.

Wczorajsza akademja ku czci Kasprówicza

W dniu wczorajszym o godzinie 11 przed południem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci wielkiego poety Jana Kasprówicza. Akademja została urządzoną przez młodzież gimnazjów: żeńskiego im. E. Orzeszkowej i męskiego K. Tomaszewskiego.

Na akademję wspomnianą przybyło bardzo dużo młodzieży szkolnej oraz cały szereg osób z pośród nauczycielstwa władz miejskich i różnych organizacji.

CHINCZYCY I TAJEMNICE ICH ŻYCIA.

We wtorek dnia 30 b.m. o godzinie 8 min. 15 wiecz. w sali Towarzystwa Krajoznawczego (Al. Kościuszki nr. 17) prof. języka chińskiego Andrzej Puzyłowicz wygłosi odczyt, ilustrowany przez rycinami, na temat: „Chińczycy i tajemnice ich życia”

Bilety wejścia dla członków Pol. Tow. Krajoznawcz. bezpłatnie, dla gości z 1., dla uczniów i szereg, po 30 gr.

Koordinacja ruchu Kupieckiego
W Warszawie powstanie centralna rada kupiecka.
Narady posła Wiślickiego z przedstawicielami kupiectwa łódzkiego.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi poseł Wiślicki — jeden z czołowych kierowników centrali związku kupców w Warszawie.

Przyjazd posła Wiślickiego do Łodzi miał na celu przygotowanie akcji łódzkiego kupiectwa wobec zwołania na dzień 5 grudnia zjazdu wszystkich stowarzyszeń zrzeszonych w centrali związku kupców. Zjazd poza całym szeregiem aktualnych zagadnień handlu zastanawiać się będzie nad sposobami skoordynowania ruchu kupieckiego, czego zachodzi konieczność wobec zamierzonego przez rząd rozstrzygnięcia wielu pierwszorzędnej wagi kwestji gospodarczych.

W celu zrealizowania tego postulatu centrala związku kupców wysunie pro-

jekt stworzenia centralnej rady kupieckiej.

Pierwszą konferencję na terenie Łodzi poseł Wiślicki odbył z zarządem stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Po zapoznaniu zebranych z projektem centralnej rady rozwinęła się dyskusja w aktualnych sprawach kupieckich, na czoło których wysuwają się dyskusyjne obecnie projekty o izbach handlowo-przemysłowych.

Z wymiany zdań ujawniło się, że stanowisko stow. kupców m. Łodzi pokrywa się z poglądami centrali w tych sprawach, zaś kwestja skoordynowania ruchu kupieckiego znajdzie całkowite poparcie tejże łódzkiej organizacji.

Następnie poseł Wiślicki brał udział w obradach konferencji kupieckiej, która została zwołana do lokalu centralnego stowarzyszenia (Piotrkowska 10) W konferencji tej uczestniczyli delegaci całego szeregu stowarzyszeń kupieckich (m. in. stowarzyszenie detalistów), brakło jednakże przedstawicieli stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73). Na konferencji poseł Wiślicki zreferował obszernie działalność centrali warszawskiej zebrani zaś w kilkugodzinnej dyskusji obradowali nad sprawami podatkowymi, kredytowymi i t. p.

Konferencja miała charakter informacyjny i jako taka nie wydała konkretnych uchwał

Późno wieczorem w lokalu zebrali się przedstawiciele trzech największych działających na terenie Łodzi organizacji kupieckich, t. j. stowarzyszeń z Piotrkowskiej 10, Piotrkowskiej 73 i Południowej 15. Przewodził poseł Wiślicki, który wygłosił referat o konieczności utworzenia wspomnianej powyżej rady centralnej.

Zebrani uchwalili stworzyć komisję porozumiewawczą dla koordynacji działalności łódzkich stowarzyszeń kupieckich po zjeździe warszawskim.

— c —

Przedłużenie godzin handlu.

Konferencja w ministerstwie pracy z przedstawicielami kupców nie dała pozytywnego wyniku.

Wczoraj wieczorem powrócili z Warszawy po odbytych tam w sprawie godzin w handlu naradach przedstawiciele 5-ciu organizacji kupiectwa łódzkiego Według informacji delegatów łódzkich na konferencji odbytej w min. pracy pod przewodnictwem dyrektora departamentu pracy w tem ministerstwie p. A. Dreckiego — do ostatecznego porozumienia w tej tak doniosłej dla kupiectwa łódzkiego sprawie nie doszło. Przyczyną tego była rozbieżność zdań pomiędzy reprezentantami kupiectwa żydowskiego i kupców chrześcijańskich oraz pomiędzy kupcami a pracownikami. Przedstawiciele pracowników wypowiedzieli się przeciwko 12-godzinnemu handlowi, domagając się utrzymania obecnie obowiązujących norm 10 godzin. Z drugiej zaś stro-

ny przedstawiciele chrześcijańskich organizacji kupieckich przeciwstawili się żądaniom kupców żydowskich w sprawie zniesienia zakazu handlowania w niedzielę a do protestu tego przyłączyli się zarówno żydowscy jak chrześcijańscy reprezentanci zw. pracowniczych. Porozumienie nie zostało również osiągnięte co do szeregu innych doniosłych spraw, poruszanych na konferencji ministerjalnej. W wyniku wyczerpującej dyskusji uznano za konieczne poddać projekt odnośnej ustawy ponownym rozważaniom specjalnej komisji międzyministerjalnej, która analizę przeprowadzi pod kątem wysunętych przez przedstawicieli obu stron postulatów z tem jednak zastrzeżeniem, że ustawa ta w niczem nie może naruszać ustawy o czasie pracy. (E)

Rocznica powstania listopadowego obchodzona będzie w Łodzi nader uroczystie.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica powstania listopadowego, które rozpoczęło się pamiętnej nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. atakiem podchorążych pod wodzą Piotra Wysockiego na Belweder, siedzibę wielkiego księcia Konstantego. Zarówno władze samorządowe jak instytucje społeczne i oświatowe Łodzi urządzają szereg uroczystych obchodów tej rocznicy.

Z inicjatywy wydziału oświaty i kultury odbędzie się w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego obchód, na którego całość złoży się prelekcja prof. Lorentza oraz produkcje ar-

tystów teatru i popisy muzyczne. W teatrze popularnym okolicznościowe przemówienie wygłosi prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, poczem odegrane zostaną fragmenty z „Warszawianki” i „Nocy listopadowej”. Pogadanki o znaczeniu wielkiej rocznicy urzędzone będą w szkołach łódzkich, osobne obchody urządzi nauczycielstwo, a we wszystkich związkach odbędą się prelekcje działaczy społecznych i oświatowych. W sali domu ludowego ławnik magistratu p. Kulamowicz wygłosi obszerny referat o znaczeniu historycznym i społecznym powstania. (E)

Pogoń mistrzem Polski.

Pogoń—Polonia 1:0 i 1:0 (2:0)

Lwów, 28 listopada.

Sprawa tytułu mistrza Polski w piłce nożnej została ostatecznie wyjaśniona. Dotychczasowy mistrz Polski Pogoń lwowska w meczu decydującym (dogrywka 45 minutowa) pobiła warszawską Polonię w stosunku 1:0. Jak wiadomo pierwszy mecz odbył się we Lwowie w opłakanych warunkach atmosferycznych i prowadzony był tylko 45 minut, przyczem zwyciężyła Pogoń 1:0. Dziś na skutek zarządzenia PZPN. odbyło się we Lwowie dokończenie pierwszego meczu i znów w dogrywce 45 min. Pogoń zwyciężyła 1:0. Bramkę uzyskał w 37

min. Szabakiewicz. Razem zatem w obu 45 minutowych meczach zwyciężyła Pogoń w stosunku 2:0, czyli 3 punktami zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1926. Drugie miejsce posiada Polonia 3 pkt., trzecie Warta 3 pkt. Po oficjalnym meczu o mistrzostwo Polski, odbył się we Lwowie mecz towarzyski (45 min.) między temi drużynami. Zwyciężyła Polonia 1:0. Bramkę zdobył Zimowski w 17 min. Cała gra prowadzona ze stałą przewagą Pogoni. Polonia we Lwowie podobała się ogólnie. Sędziował b. dobrze p. Rutkowski z Krakowa. Publiczności 5.000.

Turwści—Widzew 1:1 (1:0)

Rozegrane na boisku przy ul. Wodnej rewanżowe zawody między mistrzem Łodzi, kl. Turystów, a R. T. S. „Widzew” zakończyły się porażką rezultatem nierozstrzygniętym, przyczem w ostatniej minucie padła zwycięzka dla Widzewa bramka rzekomo ze spalonego, wskutek czego sędzia gola tego nie uznał.

Od początku gry obie drużyny grają ordynarnie, przyczem Turysci przynajmniej w pierwszej połowie z podania Stefana Kubika zdobywa punkt dla Turystów, Hermans. Po zmianie stron gra za ostrza się i widzowi częściej wypadami zagrażają bramce fioletowych, choć i Turysci strzelają nieszcześnie, słupki i auty stwarzają dla nich grę pechową co ujemnie wpływa na przebieg dalszej gry. Z jednego z takich wypadów Bałczewski objęddza obronę i strzela wyrównującego gola. Od tej chwili oba zespoły prą za wszelką cenę do zwycięstwa. Gra staje się więcej emocjonującą i nadzwyczaj szybką. W ostatniej minucie po trzykrotnym biciu korneru Widzew przez Bałczewskiego z podania do tyłu Strzelczyka zdobywa punkt zwycięzki, jednak nieuznany z powodu rzekomego spalonego. W ciągu całej gry raziły targi i okrzyki kłójących się graczy względnie pod adresem sędziów, których było, aż dwóch; pierwszy to p. Katuszyner, zaproszony przez obie drużyny prowadził zawody do przerwy, poczem miejsce jego zajął na prośbę tych samych klubów p. Andrzejak, który szczęśliwie doprowadził mecz do końca. Publiczności 500 osób

RAPID — POGON 1:3 (1:2).

Rozegrano na boisku ŁKS. zawody o mistrzostwo kl. „C” między zwycięzcami podgrup zakończyły się wynikiem 3:1 (2:1) na korzyść Pogoni. Gra prowadzona w ospałym tempie i przy wybitnej przewadze Pogoni. Meczem tym, Pogoń zdobyła 2 punkty i brakuje jej jeszcze 1 punkt do przejścia do kl. „B” w roku 1927.

Lekarz-dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22

CASINO

CASINO

Dziś najwspanialsza premiera repertuaru 1926-27 Dziś

Faust

tylانیczna epopea MIŁOŚCI, GRZECHU I ŚMIERCI, najpotężniejszy ze wszystkich dotychczasowych filmów słynnej wytwórni „UFA”.

EMIL JANNINGS

genialny tragic przedz erzgnął się w tchnącego satanizmem i grozą postać MEFISTA, wprawiając widzów swą grą w stan nerwowego napęcia.

W INNYCH ROLACH:

Gösta Ekman, Kamilla Horn i Yvette Guilbert.

Oszalałający ogrom wystawy! — Chóry! — Efekty wzrokowe i słuchowe na widowni! — Początek przedst. o 4-ej



Dziś i dni następnych

Złodziej Bagdadu

wielki epos Wschodu — w roli gł.

Douglas Fairbanks

Miliony dolarów — dziesiątki tysięcy statystów — fenomenalne tricki, miasta pałaców i zamków, czteroletnia praca sztabu aktorów i reżyserów!

Dotychczas nie widziałeś cudów — gdy ujrzysz to arcydzieło to wykrzykniesz: Cud! Cud! Cud!

Początek w niedziele o g. 2-ej w dni powsz. o godz. 4-ej pp.



Poszukuję umeblowanego

pokoju

z oddzielnym wejściem — wprost ze schodów —

Oferty sub „C. W.” do adm. „Republiki”

Dziś i dni następnych najmonumentalniejszy film świata



Dziś i dni następnych najmonumentalniejszy film świata

„Ostatnie dni Pompei”

Ostatnie słowo techniki, gry, — pomysłowości i reżyserji —
WYKONAWCY:
Hrabina Rina Liquoro,
Bernard Goetzke,
Marja Corda, Michał Varkonyi, Emilio GHIONE i inni.
Reżyserowali: Carmine Gallone, Amletto Palmeri.

Początek przedstawień o godz. 5-ej, 7:30 i 10 wiecz.

Zakopane

Pensjonat

„Przełęcz”

p. ZOFJI MONCZKOWEJ

Informacje tel. 53-30 codzieln. od 2—4.

Zakopane

Pensjonat „Halka” D-owej Marji Markus-Statterowej poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem KUCHNIA ZDROWA I SMACZNA

Blizsze informacje w Łodzi tel 21-3 od godz 3—5 wiecz

Uwaga!

Szef Saperów O. K. IV. ogłosiło w „Epoce” z dnia 18. 11 i w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze” z dnia 19. XI. przetarg na sprzedaż szmelcu, materiałow elektr., budowlanych, części do maszyn i t. p. Termin przetargu 15. 12. 1926 r. godz 9 rano

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w 4 Okr. Składnicy Sap. w Łodzi. ul. Nowa № 5

Absolwentka

Szkoły Handlowej Żeńskiej w Łodzi poszukuje posady biurowej w jakimkolwiek charakterze. Wymagania skromne. Oferty sub. Absolwentka do admin. II. Republiki

Wykwalifikowani tokarze, heblarze i żłobiarze

z dobrimi świadectwami kilkuletnią praktyką zawodową mogą się zgłosić. Z powodu braku mieszkań przyjmuje się tylko kawalerów. Rybnicka Fabryka Maszyn sp. z ogr. por. w Rybniku G. Śl. 2 XII

Dr. med. BRAUN

Południowa № 28 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenia światłem, (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Pokój

umeblowany z wszelkimi wygodami, w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie dla samotnego pana od zaraz do wynajęcia
Wiadomość: Al. Kościuszki 57 m. 18.

BIURALISTA

na godziny wieczorne ze znajomością jęz. polskiego i niemieckiego poszukiwany. Zgłoszenia składać do admin. niniejsz. pisma pod „Biuralista” 29

Zdjęcia do matrykul i paszportów

po cenach b. przystępnych wyknuje fotograf

Laks

Lipowa № 9

Nauka wychowania

Geografii wyuczają onecznie darmo, listownie, redakcja Stenografa, Warszawa, Szarygła 12. 42

Posady

poszukuję zdolnych agentów w każdym mieście woj. łódzkiego do zbierania zamówień na artykuły ozdobnej pol. zeby za wysoką prowizją. Oferty pod „R. P.” do admin. „Il. Republiki”. 30

poszukuje się wykwalifikowanej pedagogiczki (wymag. mozesz.) do pięcioletniego chłopczyka na godz. przed- i popołudniowe. Pożądane referencje. Oferty sub „I. M.” 23

poszukiwani są agent i do przyjmowania obsłusków portretów. Wiadomość: Nautowicza № 5 w zakładzie fryzjerskim. 28

Rozmaite

przybiła się sukka wilezyca. Napiórkowskiego 50, m. 28. 30

Zagubione dokumenty

Gutman i wia zgubił paszport zagraniczny, wyd. w Łodzi przez Komisariat Rządu. 30

potblum Jakob zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 29



Clou sezonu! Najnowszy szlagier doby obecnej!!

„Sońka złota rączka”

Fascynująca sensacja awanturyczna w 12 aktach, ilustrująca niesamowite dzieje sławnej milionerki—awanturnicy.

W roli głów.: Fenomenalna **Vilma Banki** nieodłączna partnerka Rudolfa Valentyno — oraz bożyszczce kobiet **Georges Aleksandr.**

Niewidziany przepych wystawy! Ostatnie nowości sezonowe Kolosalne tempo akcji trzyma widza w silnym napięciu.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” wraz z Ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Droższe 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz 10 szpalt. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz 10 szpalt. (na stronie 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz 10 szpalt. Zarezyrowane i zaślub po tekście 10 złotych. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Droższe 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.